

УДК 314

JAN ZUBELEWICZ

Zakład Filozofii, Wydział Administracji i Nauk Społecznych, Politechnika Warszawska

TADEUSZ KOTARBIŃSKI O ZJEDNOCZENIU LUDZKOŚCI

Тадеуш Котарбінський про об'єднане людство. У статті польського філософа розглядається ряд важливих філософсько-політологічних питань: а) чи може виникнути один світовий уряд і чи правомірне його виникнення?; б) чи існує духовна співдружність всього людства?; у) які антропологічні підстави і чи цілісне бачення ситуації Т. Котарбінським?; г) наскільки полемічні зауваження У. Шрадего? В ході свого дослідження автор статті порівнює два світи: існуючий світ, з його традиційними розділеннями (національні, культурні, релігійні і мовні), зі світом, в якому люди визнають ідеальну антропогармонію в розумінні Котарбінського. Який світ краще відповідає людській природі? Для автора статті – це, безумовно, той світ, що існує нині.

Ключові слова: людство, об'єднання, світ, суспільство, антропологія, держава.

1. Czy może powstać jeden rząd światowy i czy powinien taki rząd powstać? Integrację światową można by, ewentualnie, próbować tworzyć na kilka sposobów, np. przez podbój militarny, przez ekonomiczne i polityczne uzależnienie przez wzajemne porozumienia. Mogą też być kombinacje tych sposobów. a) Poprzez podboje militarne wiele państw poszerzało swoje granice. Było np. imperium rzymskie, imperium mongolskie, imperium brytyjskie, imperium III Rzeszy, imperium Związku Radzieckiego. Żadne państwo nie podbiło jednak całego świata. b) Dostyc często państwa silniejsze uzależniają od siebie ekonomicznie i politycznie państwa słabsze. Podobnie duże koncerny na ogół wygrywają konkurencję z małymi przedsiębiorstwami. W pewnym sensie kapitał i technologia nie znają granic, mają charakter ogólnoświatowy. Mimo różnych aspektów globalnych nie można jednak mówić tutaj o integracji globalnej i powstaniu rządu światowego. c) Można sobie wreszcie wyobrazić pokojową integrację poprzez porozumienie państw. Namiastką takiego porozumienia jest – według wielu osób – powiększająca się Unia Europejska. I znów trudno tutaj mówić o jakiejś formie rządu światowego. Przeciwnicy utworzenia Unii uważają, że jej powstanie jest szczególnym przypadkiem wariantu b. Idea powstania rządu światowego w tym trzecim rozumieniu narodziła się w Oświeceniu francuskim. Uznano wtedy, że taki rząd powinien powstać. Od tamtej pory idea ta miała różnych zwolenników. W Polsce w XX wieku należał do nich m.in. Tadeusz Kotarbiński (1886-1981). Przeciwnicy idei powstania rządu światowego koncentrują się m.in. wokół tradycyjnego rozumienia cywilizacji Zachodu. Jest

wśród nich np. polski filozof Henryk Elzenberg (1887-1967). Porównał on bilans zalet i wad podziału ludzkości na państwa z odpowiednim bilansem odnoszącym się do jednego państwa na świecie. W świetle jego aksjologii konfrontacja tych bilansów wypadła na korzyść istnienia wielości państw. W rezultacie stwierdził on, że istnienie wielości państw w świecie jest czyścem, a istnienie jednego państwa – piekłem. „Ludzkość rozdarta – pisał on w 1912 r. – jest dla myśliciela prawdziwym czyścem, ludzkość zjednoczona byłaby piekłem, z którego nie ma wyjścia” [1, 76]. Na czym by to piekło polegało? Przede wszystkim na istnieniu dwu nieodłącznych cech-piętn państwa uniwersalnego: wszechtryanii i wszechmartwoty. Czy Kotarbiński przewiduje istnienie tyranii w państwie światowym? Owszem, takie są również jego przewidywania. „Perspektywa rządu światowego – pisał – jest zarazem perspektywą uniwersalnej tyranii” [5, 282; 13, 197]. Dlaczego w takim razie z akceptacją odnosi się do idei rządu światowego? Punktem odniesienia jest bilans cierpienia wszystkich ludzi. Ten bilans jest wyraźnie korzystniejszy w przypadku istnienia rządu światowego niż w przypadku istnienia wielości państw w świecie (do wątku tego wrócimy w punkcie 3).

2. Czy istnieje wspólnota duchowa całej ludzkości?

Tradycyjnie uważano, że nie ma wspólnoty duchowej całej ludzkości. Przedstawiciele francuskiego Oświecenia i ich kontynuatorzy zakwestionowali tę tezę. Wersję tradycyjną reprezentują np. Ludwik Gumplowicz (1838-1909), Feliks Koneczny (1862–1949), Bogusław Wolniewicz, Zbigniew Musiał, oświeceniową - np. T. Kotarbiński i Bogdan Suchodolski (1903-1992). Gumplowicz uważał, że ludzkość podzielona była, jest i będzie na zwalczające się ze sobą grupy i te antagonizmy stanowią niezbędny czynnik tworzenia się silnych wewnętrznych więzi grupowych. Przypomnijmy niektóre tezy Gumplowicza: „Nie sielankowy stan pokoju, jak to przedstawiali sobie niektórzy filozofowie i poeci, ale wieczna wojna była normalnym stanem ludzkości po wszystkie czasy. Wszak dzieje ludzkości, jak i żywa terażniejszość przedstawiają nam obraz bezustannych walk plemion przeciw plemionom, szczepów przeciw szczepom, ludów i narodów przeciw ludom i narodom, państw przeciw państwom. Oto główna treść dziejów. Celem tych walk jest zawsze to samo, mianowicie, chcąc rzecz najogólniejszym nazwać wyrazem: wyzysk obcych. (...) szczepy pierwotne nie okrywają celów swoich płaszczkiem «zasad» i «idei». Podejmując wyprawy, wypowiadają otwarcie, że im chodzi «o konie i osły» sąsiadów. Narody cywilizowane natomiast dążą również do wyzysku sąsiednich lub dalszych narodów, ale podejmują wyprawy i wojny pod wykwintnymi pozorami, głosząc szumne hasła: «wolności», «ludzkości», «narodowości», «jedności», «wiary», «równowagi politycznej» itd.” [3, 229 i 232].

Koneczny twierdził, że istnieje nieustanna walka między cywilizacjami.

„Każda cywilizacja – pisał on – póki jest żywotną, dąży do ekspansji, toteż gdziekolwiek zetkną się z sobą dwie cywilizacje żywotne, walczyć z sobą muszą. Wszelka cywilizacja żywotna, nie obumierająca, jest zaczepna. Walka trwa, póki jedna z walczących cywilizacji nie zostanie unicestwiona” [4, 48-49] [[12, 122-123; 2, 60-61]. Z. Musiał i B. Wolniewicz opracowali dynamiczną teorię Tadeusz kotarbiński o zjednoczeniu ludzkości

wspólnoty [11]. Wspólnota jest to taka ekskluzywna zbiorowość ludzka, którą łączy jakaś trwała więź duchowa i w której dla każdego jej członka suma jego więzi do wewnątrz przewyższa sumę jego więzi na zewnątrz. Cechy wspólnoty, to m.in. trwałość, duchowość czyli nieużyteczność, dążność do trwania i przetrwania, troska o wychowanie dzieci, rozciągłość w czasie, ekskluzywność. Troska o wychowanie dzieci jest warunkiem koniecznym istnienia wspólnoty. Jej intensywność świadczy o żywotności wspólnoty. Rozwijające się w cywilizacji Zachodu pedagogiczne nurty pajdocentryczne, a nawet antypedagogiczne rozkładają tę cywilizację. Ekskluzywność oznacza, że wspólnota dzieli ludzi na „swoich” i „obcych”. Bez „obcych” nie ma „swoich”. Zawsze jest potrzebne antropologiczne tło i tym tłem są „obcy”. Nie może być wspólnot uniwersalnych, tzn. takich które obejmowałyby całą ludzkość. Zabraknie wtedy antropologicznego tła. Inne stanowisko zajmuje francuskie Oświecenie. Skłania się ono do przyjęcia opcji, że istnieje wspólnota duchowa wszystkich ludzi. Dla przykładu jeden z polskich dwudziestowiecznych kontynuatorów myśli oświeceniowej B. Suchodolski napisał: „Może niesłusznie sądzi się, iż człowiek jest istotą, która chce panować. Może jest ona istotą, której głębszą potrzebą niż dominacja jest współżycie? Może rację miał Kropotkin głosząc, iż zasada pomocy wzajemnej jest głębszym prawem przyrody i rozwoju, niż zasada walki o byt? Może rację mieli ci psychologowie, którzy potrzebę wspólnoty (ogólnoludzkiej – J.Z.) traktowali jako najgłębszą potrzebę człowieka, gwarantującą mu rozwój pełny i szczęśliwy” [14, 15-16]?

3. Antropologiczne założenie i integracyjna wizja Kotarbińskiego: Swoją aksjologię kultury i cywilizacji opiera Kotarbiński na aksjologii realizmu praktycznego. W artykule Realizm praktyczny [8, 681] zajmuje się on oceną czynów z punktu widzenia przyjemności i przykrości. Dochodzi do wniosku, że realista praktyczny przestrzega w działaniu czterech zasad: „patrzy trzeźwo na świat, bierze za punkt wyjścia to, co teraz istnieje, respektuje warunki i granice możliwości działań oraz trafnie ustala hierarchię ważności względów przy wyznaczaniu dyrektyw czynów i planów konkretnych” [8, 685]. Pierwsza cecha oznacza, że w widzeniu świata należy wystrzegać się emocjonalności, uprzedzeń, stronniczości, złudzeń itp. Druga nakazuje liczyć się w działaniu z aktualnym stanem rzeczy. Zanim zdecydujemy się na pewne działanie, powinniśmy - w myśl rozważanego stanowiska - dobrze poznać aktualny stan rzeczy, następnie, oceniając z pewną dozą przychylności ten stan, porównać go ze stanem możliwym. W zależności od wyniku porównania powinniśmy się zdecydować na działanie lub nie. Pewna różnica w ocenie rzeczywistości zastanej i chcianej wynika z tego, że zrealizowanie stanu zamierzonego wiąże się zawsze z jakimś ryzykiem. Trzecia cecha nakazuje liczyć się z możliwościami osiągnięć. Należy tylko te cele wyznaczać, co do których istnieje pewność ich realizacji. Kotarbiński przytacza tutaj z aprobatą następującą sentencję: „Chciej, co możesz. Mędrzec wie, co mieć może, i więcej nie pragnie” [8, 687]. Czwarta cecha nakazuje dokonywać wyborów najrozumnějších, tzn. spośród działań możliwych wybierać działania najważniejsze. Działanie ważne zaś to takie działanie, które

zapobiega złu lub zło uchyla. Natomiast za zło uważa się tutaj: „klęskę”, „niewolę”, „zagładę”, „ból fizyczny”, „nędzę”, „chorobę” itp. [8, 693]

Działania ważne polegają na obronie przed brakami elementarnymi, czyli na zaspokajaniu potrzeb podstawowych. A potrzeby podstawowe dotyczą utrzymania życia i zdrowia. Na gruncie aksjologii realizmu praktycznego stworzył Kotarbiński swoją własną etykę, którą nazwał etyką spolegliwego opiekuństwa lub etyką walki z cierpieniem. Przyjmuje on, że pod względem cierpienia wszyscy ludzie są jednorodni i równi. Jest to podstawowe antropologiczne założenie Kotarbińskiego o człowieku i ludzkości. Z tym przekonaniem połączona jest naczelna norma o zmniejszaniu, a nawet likwidacji cierpienia, w szczególności u bliźniego. Konsekwentne stosowanie zasad spolegliwego opiekuństwa wymaga zjednoczenia ludzkości. Na drodze tej jedności wyróżnia Kotarbiński trzy grupy przeszkód: różnorodność kulturową, różnorodność narodową i różnorodność ustrojową. Jak zminimalizować te przeszkody czy nawet je wyeliminować? Kotarbiński uważa, że człowiek jest z natury istotą rozumną i posiada dobrą wolę. Powinniśmy więc tę rozumność wyeksponować w procesie wychowania nowego człowieka. Kotarbiński używa pojęcia „racjonalizacja” i jest ono kluczowe w jego idei globalizacji. Głównymi formami racjonalizacji są: nauka i technika, a ponadto formy organizacji działania i współdziałania. W walce z przyrodą ludzkość jest już zjednoczona, natomiast w relacjach międzyludzkich i sposobach życia panują nadal irracjonalne przekonania. Największe podziały wśród ludzi powstały z powodu różnorodności kulturowej, mającej swoje źródło w różnorodności wiar religijnych. Szczególnie niebezpieczne dla jedności ludzkości są wyznawane w religii mity. W procesie postępującej racjonalizacji wszystkie kultury, w opinii Kotarbińskiego, powinny zrezygnować z części swoich dogmatów i uprawnień na rzecz utworzenia kultury ogólnoludzkiej. Drugim czynnikiem utrudniającym proces zjednoczenia jest zróżnicowanie narodowe i sprzężone z nim zróżnicowanie językowe. Kotarbiński wyodrębnia dwa rodzaje patriotyzmu: emocjonalny i racjonalny. Ten pierwszy jest patriotyzmem w rozumieniu tradycyjnym z aprobatą dla swoich i dezaprobatą dla obcych, ten drugi jest patriotyzmem obywatela świata. Patriota racjonalny jest uniwersalistą i tego rodzaju patriotyzm powinniśmy popierać. Sprzeczności interesów są trzecim źródłem konfliktów w skali państwa i między państwami. Kotarbiński proponuje wprowadzenie socjalizmu racjonalnego, który wyeliminuje źródła klęsk elementarnych i w ten sposób zminimalizuje sprzeczności interesów.

4. Polemiczne uwagi Ulricha Schradego [13, 191-199]. Wobec zarysowanej koncepcji Kotarbińskiego można wysunąć różne uwagi polemiczne. Przedstawimy uwagi U. Schradego – jednego z badaczy analizowanej wizji. Kotarbiński pokładał zbyt wielkie nadzieje w pedagogice. Możliwości pedagogiki są bardziej ograniczone niż to zostało przyjęte. Dotychczas rdzeniem każdej kultury była religia. Kotarbiński apeluje o stworzenie kultury bezreligijnej. Nasuwa się tu jednak wątpliwość czy taka kultura może w ogóle powstać. W opinii Kotarbińskiego nauka i technologia przyczyniają się do ujednoczenia ludzkości, a istniejące kultury – do jej zróżnicowania. Trzeba jednak zauważyć, że nauka i technika są wytworem kultury chrześcijańskiej. Załóżmy, że stworzymy

ujednoliconą światową kulturę. Nie wiadomo czy przy tej kulturze nauka i technika będą mogły się rozwijać. W swoich rozważaniach nie liczy się Kotarbiński z faktem, że ludzie są przywiązani do swojej ziemi. Ludzkość jest bowiem podzielona terytorialnie i każdy naród pragnie zachować swoje miejsce na ziemi. Według Kotarbińskiego zagrożenia związane z ludzkością podzieloną są większe niż z ludzkością zjednoczoną. Ocena krytyków takiej wizji jest dokładnie odwrotna. Dla przykładu, o czym już pisaliśmy, Elzenberg ostrzegał przed wprowadzeniem rządu światowego. Zapanuje bowiem wtedy wszechmartwota i wszechtyrania. Wszechmartwota narodzi się, bo ograniczone będą pola porównawcze. Nie będzie konfrontacji między kulturami, narodami, rasami. A tego typu konfrontacja jest silnym czynnikiem mobilizującym do zbiorowego wysiłku w wielu sferach życia: w nauce, technice, gospodarce, kulturze itd. Powstanie też wszechtyrania, bo trzeba będzie zapanować nad potencjalnymi konfliktami wewnętrznymi. Te uwagi przemawiają za tym, że wizja Kotarbińskiego zawiera wiele wątków utopijnych. Ale, wg Schradego, są w niej również wątki realne. Niektóre idee głoszone w dokumentach programowych Unii Europejskiej są zbieżne z postulowanymi przez Kotarbińskiego. Dla przykładu w deklarowanych podstawach Unii eksponuje się prawa człowieka, odrzuca się tradycję religijną, akceptuje się pewną formę socjalizmu racjonalnego.

5. Podsumowanie – próba oceny. Tadeusz Kotarbiński jest znanym polskim filozofem. Był głównie etykiem, prakseologiem, logikiem i metodologiem. Był zwolennikiem opracowanej przez siebie etyki społecznego opiekuna. W sferze społecznej głosił wizję zjednoczenia ludzkości. Wobec tej wizji przytoczone zostały trafne, jak sądzę, uwagi polemiczne Schradego. W swojej polemice z wizją Kotarbińskiego uwypuklę jedynie jeden aspekt. W antropologii filozoficznej Kotarbińskiego można – jak sądzę - wyodrębnić dwie odmiany: antropologię empiryczną i antropologię idealną [15]. W antropologii empirycznej przyjęte są następujące tezy: człowiek posiada ambiwalentne predyspozycje moralne: ku dobremu i złemu; człowiek jest istotą stadną (wspólnotową) i walka oraz antagonizmy międzystadne są nieodłącznym elementem życia społecznego; nie ma wspólnoty duchowej całej ludzkości. Za taką wizją antropologii przemawiają m.in. następujące fragmenty tekstów Kotarbińskiego: „Na nieszczęście – pisał on – odziedziczyliśmy po przodkach przedczłowieczych instynkt walki, a wyrobił się on jeszcze jako spuścizna ludzkich już dziejów społecznych, pełnych zmagania na śmierć i życie i przepierania się wzajemnego wśród okrzyków triumfu, przy akompaniamencie płaczu i zgrzytania zębów” [6, 375]. „Ludzie na ogół pragną pokoju, ale w rzeczywistości walczą ze sobą w różnych miejscach globu na śmierć i życie” [5, 282]. „Wszędzie ludzie współpracują z ludźmi, ba, i ciągle jeszcze gromady ludzkie walczą z gromadami ludzkimi” [10, 200]. W opisywanym świecie zauważa Kotarbiński ogrom cierpienia. Ten stan rzeczy bardzo go niepokoi. Chciałby zmniejszyć bilans cierpienia w świecie i zastanawia się jak to zrobić. Dochodzi do wniosku, że przedstawiona antropologia nie jest pełna, że jest ona wypaczeniem antropologii idealnej. W tej nowej antropologii: ludzkie predyspozycje moralne są w zasadzie dobre; człowiek jest istotą dualistyczną: indywidualistyczną i ogólnospołeczną (w Tadeusz kotarbiński o zjednoczeniu ludzkości

sensie solidarności z ludzkością). Inne solidarności wspólnotowe odgrywają podrzędną rolę; istnieje wspólnota duchowa całej ludzkości. Swojej antropologii idealnej nie zgłasza Kotarbiński wprost, a pośrednio. W tym celu odwołuje się on np. do głosu sumienia i pisze, że „sumienie nasze tak jest ukształtowane, że żąda od nas postawy opiekuńczej względem wszelkiej istoty doznającej, znajdującej się w zasięgu naszego możliwego oddziaływania” [9, 147]. „Pozywa ono (sumienie – J.Z.) do czynu opiekuńczego w każdym przypadku cudzego cierpienia, któremu możemy zapobiec” [9, 148]. „... posłuchajmy głosu sumienia ... Usłyszemy zew o treści określonej ... Domaga się on postawy opiekuńczej względem każdej istoty, która cierpi lub której zagraża cierpienie” [7, 167].

W swoich rozważaniach używa Kotarbiński pojęcia „racjonalizacja”. Pojęcie to używane jest też czysto instrumentalnie do uwiarygodnienia promowanej wizji człowieka i ludzkości. Na koniec porównajmy dwa światy: świat obecny z tradycyjnymi podziałami (narodowymi, kulturowymi, religijnymi i językowymi) ze światem z ludźmi, wyznającymi antropologię idealną w rozumieniu Kotarbińskiego. Który świat lepiej odpowiada naturze ludzkiej? Odpowiedź jest – jak sądzę – jednoznaczna: jest to świat pierwszy. Przyjmuje się w nim mianowicie, że ludzkość według pewnych znaczących kryteriów dzieli się. Jest już, w pewnym sensie, sprawą dalszą według jakich. W świecie drugim natomiast kwestionuje się podział ludzkości w tym sensie. Tak więc świat z narodowymi, kulturowymi, religijnymi i językowymi fantazmatami jest bardziej zgodny z naturą ludzką niż świat z fantazmatami Tadeusza Kotarbińskiego.

Bibliografia:

1. Elzenberg H. *Naród i wojna* // *Etyka*. – 1990. - nr 25. - S. 67-86.
2. Gawor L. *Szkice o cywilizacji*. – Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2009.
3. Gumpłowicz L. *System socjologii*. – Warszawa: Wydawnictwo Spółki Nakładowej, 1887.
4. Koneczny F. *O ład w historii*. – Komorów: Wydawnictwo Antyk - Marcin Dybowski, br. r. wyd.
5. Kotarbiński T. *Antynomie zasadnicze* // Kotarbiński T. *Pisma etyczne*, red. J. Smoczyński. – Wrocław: Ossolineum, 1987.
6. Kotarbiński T. *Medytacje o życiu godziwym* // Kotarbiński T. *Pisma etyczne*, red. J. Smoczyński. – Wrocław: Ossolineum, 1987.
7. Kotarbiński T. *Problematyka etyki niezależnej (1)* // Kotarbiński T. *Pisma etyczne*, red. J. Smoczyński. – Wrocław: Ossolineum, 1987.
8. Kotarbiński T. *Realizm praktyczny* // Kotarbiński T. *Wybór pism t. 1*. – Warszawa: PWN, 1957. – S. 680-698.
9. Kotarbiński T. *Zagadnienia etyki niezależnej tenże* // Kotarbiński T. *Pisma etyczne*, red. J. Smoczyński. – Wrocław: Ossolineum, 1987.
10. Kotarbiński T. *Znaczenie racjonalizacji jako środka zbliżenia kultur odmiennych* // Kotarbiński T. *Pisma etyczne*, red. J. Smoczyński. – Wrocław: Ossolineum, 1987.

11. Musiał Z., Wolniewicz B. Ksenofobia i wspólnota. Przyczynek do filozofii człowieka. – Komorów: Wydawnictwo Antyk – Marcin Dybowski, 2010. – S. 17-89.

12. Piotrowski R. Problem filozoficzny ładu społecznego a porównawcza nauka o cywilizacjach. – Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog, 2003.

13. Schrade U. Zjednoczona ludzkość w ujęciu Tadeusza Kotarbińskiego // Schrade U. Międzywojenna polska myśl narodowa. Od patriotyzmu do globalizmu. - Kraków: Arcana, 2004. – S. 170-199.

14. Suchodolski S. Dwa bieguny ludzkiej egzystencji (1983) // Suchodolski S. Wychowanie mimo wszystko. – Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, 1990. – S. 12-30.

15. Zubelewicz J. Analiza i krytyka filozofii wychowania Bogdana Suchodolskiego // Zubelewicz J. Filozoficzna analiza i krytyka pądocentryzmu pedagogicznego. – Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2008. – S. 34-39.

16. Zubelewicz J. Czy ludzkość powinna być zjednoczona? Odpowiedź Tadeusza Kotarbińskiego // Plašienková Z., Szotek B., Toman M. (red.), Filozofia a slovanské myšlienkové dedičstvo: osobnosti, problémy, inšpirácie. Zborník príspevkov, diel I. - Bratislava: Slovenské filozofické združenie pri SAV, 2008. - S. 287-291.

ЯН ЗУБЕЛЕВИЧ

Варшавская политехника, Польша

ТАДЕУШ КОТАРБИНСКИЙ ОБ ОБЪЕДИНЕННОМ ЧЕЛОВЕЧЕСТВЕ

В статье польского философа рассматривается ряд важных философско-политологических вопросов: а) может ли возникнуть одно мировое правительство и правомерно ли его возникновение?; б) существует ли духовное содружество всего человечества?; в) каковы антропологические основания и целостно ли видение ситуации Т. Котарбинским?; г) насколько полемичны замечания У. Шрадего? В ходе своего исследования автор статьи сравнивает два мира: существующий мир, с его традиционными разделениями (национальные, культурные, религиозные и языковые), с миром, в котором люди признают идеальную антропогармонию в понимании Котарбинского. Который мир лучше отвечает человеческой природе? Для автора статьи – это, безусловно, мир существующий ныне.

Ключевые слова: человечество, объединение, мир, общество, антропология, государство.

JAN ZUBIELEVICH

Zakład Filozofii, Wydział Administracji i Nauk Społecznych, Politechnika Warszawska

TADEUSH KOTARBIN'SKIY ABOUT THE INCORPORATED HUMANITY

The row of important political philosophical-science questions is examined in the article of the Polish philosopher: a) can there be one world government and his origin is legitimate?; b) is there a spiritual concord of all of humanity?; c) are anthropological grounds which and is vision of situation integral T. Kotarbin'ski?; d) as far as remarks are polemic U. Shradego? During the research the author of the article compares two worlds: existent world, with his traditional divisions (national, cultural, religious and linguistic), with the world in which people

acknowledge ideal antropoharmonic in understanding of Kotarbin'ski. Which world does answer human nature better? For the author of the article – it, sure, the world existing now.

Key words: humanity, association, world, society, anthropology, state.

Стаття надійшла до редакції 12.03.11р.